

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 maja 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda K. D. kwotę 3.378,38 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 795,50 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz zwrócił powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 9,50 złotych tytułem połowy opłaty sądowej od cofniętej części postępowania (wyrok – 132 – 132 odw.).

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany – (...) w W. zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

a) obrazę przepisów postępowania: art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku istotnych dla rozstrzygnięcia faktów, jakimi były: rocznik pojazdu S. (...) nr rej. (...) oraz brak śladów wcześniejszych napraw powypadkowych w miejscu uszkodzonym w kolizji z dnia 1 czerwca 2014 roku;

b) obrazę przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z opinii biegłego oraz przedłożonej faktury za naprawę co doprowadziło do uznania, iż powstała w pojeździe marki S. (...) szkoda miała charakter tzw. szkody całkowitej (wartość naprawy nie przekraczała wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym) w sytuacji gdy poprawna ocena w/w dowodów winna doprowadzić do uznania, iż koszt naprawy powypadkowej pojazdu przekroczyła jego wartość w stanie nieuszkodzonym, a zatem że w przedmiotowej sprawie powstała tzw. szkoda całkowita;

c) obrazę przepisu prawa materialnego – art. 363 § 1 k.c. poprzez błędną ocenę, że szkoda jaka powstała wskutek uszkodzenia pojazdu S. (...) nr rej. (...) odpowiada kosztowi faktycznie wykonanej naprawy tegoż pojazdu, pomimo ustalenia, w oparciu o dowód z opinii biegłego, przyjęty przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia, że pojazd S. (...) faktycznie naprawiono w sposób nie przywracający stanu sprzed szkody, naprawa pojazdu przy użyciu części zamiennych używanych nie gwarantuje w sposób jednoznaczny przywrócenia walorów technicznych, estetycznych i użytkowych pojazdu sprzed szkody, zaś koszt naprawy pojazdu z zastosowaniem części zamiennych nowych i oryginalnych, uzasadnionej wiekiem i stanem technicznym pojazdu, przewyższa wartość pojazdu, co uzasadniało ustalenie odszkodowania w kwocie odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu na dzień powstania szkody, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu za I instancję, jak również o zwrot kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych (apelacja - k. 142 - 145).

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód – K. D. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych (odpowiedź na apelację – k. 158 – 159).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegają zarzuty prawa procesowego, ponieważ ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku zostały dokonane zgodnie z przepisami prawa procesowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2004 roku, sygn. akt II CK 409/03, opubl. Legalis).

Nie znajduje uzasadnienia zarzut obrazy przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z opinii biegłego oraz przedłożonej faktury za naprawę co doprowadziło do uznania, iż powstała w pojeździe marki S. (...) szkoda miała charakter tzw. szkody całkowitej (wartość naprawy nie przekraczała wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym) w sytuacji gdy poprawna ocena w/w dowodów winna doprowadzić do uznania, iż koszt naprawy powypadkowej pojazdu przekroczyła jego wartość w stanie nieuszkodzonym, a zatem że w przedmiotowej sprawie powstała tzw. szkoda całkowita.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Stosownie do wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 roku, V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

W niniejszej sprawie zasady z art. 233 § 1 k.p.c. nie zostały naruszone, gdyż ocena zgromadzonego materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i brak jest podstaw do podzielenia stanowiska apelującego co do ich nieprawidłowości. Sąd Rejonowy przeanalizował dowody i ocenił ich wiarygodność według własnego przekonania opartego o wszechstronną analizę zebranego materiału, zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Wnioski wyprowadzone z analizy dowodów nie budzą zastrzeżeń Sądu Odwoławczego.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku istotnych dla rozstrzygnięcia faktów, jakimi były: rocznik pojazdu S. (...) nr rej. (...) oraz brak śladów wcześniejszych napraw powypadkowych w miejscu uszkodzonym w kolizji z dnia 1 czerwca 2014 roku.

Zgodnie z powszechnie przyjmowanym w orzecznictwie poglądem, uzasadnienie wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po jego wydaniu, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Jak bowiem powszechnie przyjmuje się w judykaturze jedynie w przypadku uchybień w sporządzeniu uzasadnienia, które uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało prawidłowo zastosowane – inaczej mówiąc gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną – zarzut taki może okazać się skuteczny (por np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2015 roku, sygn. akt III CSK 465/14, Legalis nr 1460736 czy w orzecznictwie sądów powszechnych np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 października 2015 roku, sygn. akt I ACa 513/15, Legalis nr 1378300). W rozpatrywanej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera szczegółowe ustalenia faktyczne, ocenę dowodów i wyczerpujące rozważania pozwalające odtworzyć tok rozumowania Sądu Rejonowego. Nie jest zatem dotknięte tego rodzaju uchybieniami, które mogłyby skutkować wzruszeniem zakwestionowanego apelacją orzeczenia.

Nie ma racji skarżący, gdy czyni Sądowi Rejonowemu zarzut obrazy przepisu prawa materialnego, tj.: art. 363 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę, że szkoda jaka powstała wskutek uszkodzenia pojazdu S. (...) nr rej. (...) odpowiada kosztowi faktycznie wykonanej naprawy tegoż pojazdu, pomimo ustalenia, w oparciu o dowód z opinii biegłego, przyjęty przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia, że pojazd S. (...) faktycznie naprawiono w sposób nie przywracający stanu sprzed szkody, naprawa pojazdu przy użyciu części zamiennych używanych nie gwarantuje w sposób jednoznaczny

przywrócenia walorów technicznych, estetycznych i użytkowych pojazdu przed szkody, zaś koszt naprawy pojazdu z zastosowaniem części zamiennych nowych i oryginalnych, uzasadnionej wiekiem i stanem technicznym pojazdu, przewyższa wartość pojazdu, co uzasadniało ustalenie odszkodowania w kwocie odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu na dzień powstania szkody, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym.

Z niekwestionowanych przez skarżącego i niewadliwych ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...) jako pojazd dziesięcioletni uczestniczył w kolizji drogowej w dniu 1 czerwca 2014 roku. Jak zasadnie wskazał Sąd Rejonowy istota sporu sprowadzała się do ustalenia kwoty odszkodowania należnej powodowi zaś jego wysokość zdeterminowana była przyjęciem miejsca naprawy samochodu marki S. (...). W zależności bowiem od przyjęcia sposobu naprawienia szkody występuje tzw. szkoda całkowita albo też uszczerbek odpowiadający rzeczywistym kosztom naprawy pozwalającej przywrócić pojazd do stanu sprzed zdarzenia drogowego (co ma miejsce przy dokonaniu naprawy w nieautoryzowanym zakładzie naprawczym).

Trafnie Sąd Rejonowy w okolicznościach niniejszej sprawy przyjął wartość pojazdu przed zdarzenia szkodzącego ustaloną w opinii biegłego A. G. w kwocie 14.900,00 złotych brutto, ponadto strony wartości tej nie kwestionowały. Nie bez znaczenia dla przyjęcia tej wartości miały czynności poczynione przez biegłego, który opinię sporządził po analizie materiału fotograficznego, ocenie technicznej z dnia 10 czerwca 2014 roku i z dnia 27 czerwca 2014 roku kosztorysu naprawy nr (...) oraz protokołu badania grubości powłok ochronno-dekoracyjnych sporządzonych przez rzeczoznawców działających na rzecz pozwanego ubezpieczyciela. Wskazane okoliczności pozwalały na przyjęcie, że wartość pojazdu przed zdarzenia szkodzącego ustalona w opinii biegłego najściślej odzwierciedlała rzeczywistą wartość rynkową tego samochodu. Ponadto w przedmiotowej sprawie strona powodowa nie podważała ustalonych przez biegłego kosztów naprawy pojazdu, którego jest właścicielem. Z treści opinii biegłego wynikało, iż wysokość kosztów naprawy pojazdu zamykała się kwotą 14.876,09 złotych brutto. Zatem skoro koszt naprawy był niższy, od jego wartości sprzed zdarzenia, to zasadna była pełna restytucja uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym samochodu.

W świetle powyższych okoliczności, wbrew wywodom skarżącego, nie sposób przyjąć, iż biegły uznał, że naprawa pojazdu S. (...) nie znajduje w niniejszej sprawie ekonomicznego uzasadnienia.

Chybiony jest podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, a to przepisu art. 328 § 2 k.p.c. polegające na braku należytego wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku i zaniechaniu przeprowadzenia wszechstronnej analizy przepisów prawa materialnego w celu dokonania prawidłowej subsumcji stanu faktycznego przedmiotowej sprawy.

Powołany przepis zobowiązuje sąd orzekający do wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenia faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 2001r, sygn. akt V CKN 606/00, opubl. Lex nr 53116).

Sytuacja taka w rozpoznawanej sprawie nie występuje, gdyż treść uzasadnienia pozwala na odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia i poddanie go kontroli instancyjnej.

Sąd I instancji dokonał wnikliwych ustaleń dotyczących przedmiotu sprawy.

W sposób wyczerpujący wskazał podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, jak również wyjaśnił podstawę prawną rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa. Powołał stanowiska stron, przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe stosownie do złożonych wniosków stron.

W uzasadnieniu Sądu Rejonowego nie ma ogólnikowych bądź też lakonicznych ustaleń czy też twierdzeń.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym nie znajduje również usprawiedliwienia zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 363 § 1 k.c. poprzez błędną ocenę, że szkoda jaka powstała wskutek uszkodzenia pojazdu S. (...) nr rej. (...) odpowiada kosztowi faktycznie wykonanej naprawy tegoż pojazdu.

W sprawie niesporną była zasada odpowiedzialności pozwanego i powstały po jego stronie obowiązek wypłaty odszkodowania w związku ze szkodą zaistniałą w dniu 1 czerwca 2014 roku. Pozwany odpowiedzialności tej nie kwestionował. Niewątpliwym jest, że szkoda powstaje w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu na podstawie art. 436 k.c. oraz według zasad art. 363 k.c., a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń - według zasad określonych w § 2 tego przepisu. Sąd Okręgowy akceptuje stanowisko Sądu Najwyższego, który uznał, że przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Dlatego dla określenia wysokości należnego poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń odszkodowania za szkodę wynikającą z uszkodzenia pojazdu w wypadku komunikacyjnym nie ma znaczenia fakt, czy poszkodowany dokonał czy też nie naprawy pojazdu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego w orzeczeniu z dnia 27 czerwca 1988 roku, sygn. akt I CR 151/88 (nie publ.), uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103). Odszkodowanie ma bowiem wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek ten istnieje od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem.

Należy zwrócić uwagę, że w sprawie niniejszej przedmiot postępowania pierwszoinstancyjnego został zakreślony treścią pozwu, w którym powód występował o zasądzenie kwoty, która została faktycznie poniesiona przy naprawie pojazdu uszkodzonego na skutek zdarzenia z dnia 1 czerwca 2014 roku. Pamiętać także należy, że ubezpieczyciel przy każdym uszkodzeniu ubezpieczonego pojazdu przeprowadza analizę kosztów naprawy w tym celu, by ustalić czy są ekonomiczne przesłanki do jego naprawy. Analiza polega na porównaniu kosztów z wartością auta przed szkodą. Wszystko po to, by w razie tzw. szkody całkowitej, klient mógł świadomie i bez ryzyka zdecydować o naprawie pojazdu.

Zasadnie Sąd Rejonowy uznał, posiłkując się opinią biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej – A. G., że koszt naprawy pojazdu przy użyciu nowych części zamiennych i zastosowaniu stawki za jedną roboczogodzinę w wysokości 100 zł/rbg netto wynosi 21.611,33 złotych, natomiast przy zastosowaniu części zamiennych używanych i stawce w wysokości 100 zł/rbg netto za jedną roboczogodzinę wynosi 14.876,09 złotych. Zatem koszty przywrócenia pojazdowi poszkodowanego stanu technicznego sprzed wypadku nie przekraczają wartości pojazdu podanej w opinii biegłego z dnia 28 lutego 2016 roku, w której przyjęto, że wartość ta na dzień szkody wynosiła 14.900,00 złotych brutto. Zarzut zaniżenia kosztów naprawy poprzez przeprowadzenie jej w sposób nieprawidłowy, niezapewniający przywrócenia stanu technicznego sprzed wypadku jest o tyle niezasadny, że biegły A. G. w sposób jasny i nie pozostawiający wątpliwości potwierdził, że można było skutecznie naprawić sporny pojazd uszkodzony na skutek zdarzenia z dnia 1 czerwca 2014 roku. Biegły sądowy podał, iż rodzaj użytych do naprawy części zamiennych pozwalał na naprawę pojazdu w sposób umożliwiający przywrócenie walorów technicznych sprzed wypadku.

Ponadto w toku procesu przed sądem pierwszej instancji pozwany nie przedstawił dowodów wskazujących na to, że pojazd naprawiono niezgodnie z zasadami sztuki, wskutek czego pojazd poszkodowanego nie może zostać dopuszczony do ruchu na drogach publicznych. Z dokumentów złożonych przez powoda (kserokopii dowodu rejestracyjnego – k. 29 - 30) wynika natomiast, że jakość dokonanej naprawy nie została podważona przez podmiot upoważniony do diagnostyki pojazdów i samochód został zakwalifikowany do poruszania się po drogach publicznych.

Należy ponadto podkreślić, że w toku naprawy pojazdu powód nie miał obowiązku stosować oryginalnych, pochodzących z sieci dystrybucyjnej producenta, części zamiennych. Również cena roboczogodziny – 100,00 złotych

za roboczogodzinę, która została przyjęta przez zakład mechaniki pojazdowej wykonujący naprawę nie była zaniżona i odpowiadała średnim stawkom na lokalnym rynku.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych uchybień kwestionowanego wyroku, które winny być uwzględnione w toku kontroli instancyjnej z urzędu. W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Zasądzona kwota 600,00 złotych stanowi wynagrodzenie pełnomocnika powódki będącej adwokatem zgodnie z § 2 pkt 3 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) z uwagi na datę wniesienia apelacji po 1 stycznia 2016 roku, a przed 27 października 2016 roku.

Marzena Eichstaedt Mariola Szczepańska Bartosz Kaźmierak